

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie ze skargi K. M.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...]

w sprawie III AUa .../14,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2015 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

K. M., reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, wniosła w dniu 22 września 2015 r. skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie III AUa .../14 o ponowne ustalenie kapitału początkowego i wysokość emerytury. Ponadto skarżąca wniosła o przyznanie jej od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 20.000 zł oraz kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą.

W uzasadnieniu skargi wywiedziono, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, jako sądem drugiej instancji, zostało wszczęte wraz ze złożeniem przez nią w dniu 9 lipca 2014 r. apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 10

czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny otrzymał akta sprawy w dniu 8 sierpnia 2014 r., a po upływie niespełna 11 miesięcy akta zostały przedstawione sędziemu referentowi, który zarządził wyznaczenie terminu rozprawy na dzień 28 września 2015 r., to jest po 13 miesiącach od wpływu akt do Sądu drugiej instancji. Nie ulega więc wątpliwości, że postępowanie trwa zdecydowanie dłużej, niż jest to konieczne dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy i w ocenie skarżącej nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Skarżąca na uzasadnienie swego stanowiska przytoczyła fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego dnia 12 maja 2005 r., III SSP 96/05 (OSNP 2005 nr 23, poz. 384), wskazując, iż w art. 471 k.p.c. zawarta jest regulacja dotycząca wyznaczenia terminu rozprawy w sprawach z zakresu prawa pracy, do jakiej zalicza się również niniejsza sprawa. Biorąc zatem pod rozwagę powyższą dyrektywę procesową, która ma zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji na podstawie art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny powinien zdecydowanie szybciej wyznaczyć termin rozprawy. W istocie czas oczekiwania na termin pierwszej rozprawy wyniósł prawie 14 miesięcy. Skarżąca podniosła, że wykazała się starannością przy wnoszeniu apelacji, ponieważ nie była wzywana do uzupełnienia braków formalnych, a tak długi okres oczekiwania na rozprawę doprowadził do stanu niepewności i wzmoczonego stresu oraz utrudnił jej sytuację finansową.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego wniósł o oddalenie skargi, wskazując, że skarga została nadana w Urzędzie Pocztowym w dniu 22 września 2015 r., a więc niemal 2 miesiące po zarządzeniu o wyznaczeniu terminu rozprawy i na 6 dni przed wyznaczonym do rozpoznania apelacji terminem rozprawy, gdy tok postępowania i podejmowanych przez Sąd drugiej instancji czynności nie budził wątpliwości. Powyższe, w ocenie Prezesa Sądu Apelacyjnego, stanowi nadużycie prawa podmiotowego i stoi w sprzeczności z celem skargi, jakim jest dyscyplinowanie Sądu rozpoznającego sprawę celem merytorycznego rozpoznania sprawy.

Odnosząc się do czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji Prezes Sądu Apelacyjnego podniósł, że skarżąca reprezentowana

przez fachowego pełnomocnika nie wносиła o rozpoznanie sprawy poza kolejnością ze względu na szczególne potrzeby. Sprawa, w której wniesiona została skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania, jest sprawą o wysokość świadczenia, a zatem skarżąca nie pozostaje bez środków do życia. Ponadto w dniu 28 września 2015 r. sprawa została prawomocnie zakończona, a obecnie przeciętny okres oczekiwania na przydzielenie sprawy sędziemu referentowi wynosi około 10 miesięcy. Skarżąca nie pozostawała też bez środków do życia bowiem wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przyjęty przez organ rentowy wynosił 192,37%, a skarżąca domagała się jego ustalenia na poziomie 199,21%. Tym samym różnica pomiędzy świadczeniem pobieranym a dochodzonym wynosiła miesięcznie 84 zł. Wskazując na powyższe, Prezes Sądu Apelacyjnego zarzucił, że niczym nieuzasadnione jest domaganie się przez skarżącą odszkodowania w kwocie 20.000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, ze zm., dalej jako „ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r.”) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne dla załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Z kolei dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawłości, znaczenia dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która

zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.).

W dotychczasowej (utrwalonej) judykaturze Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że kilkumiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie pośród innych spraw wniesionych do konkretnego sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lutego 2006 r., III SPP 7/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 88; z dnia 18 października 2007 r., III SPP 40/07, LEX nr 861707; z dnia 27 czerwca 2013 r., WSP 4/13, LEX nr 1342181; z dnia 25 listopada 2014 r., III SPP 229/14, LEX nr 1598704). Zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono rozprawy przez ponad 12 miesięcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2013 r., III SPP 188/13, LEX 1448755). Nie jest to jednak sztywna cezura czasowa dla oceny zgodności postępowania z konwencyjnymi, konstytucyjnymi i proceduralnymi dyrektywami osądzenia sprawy w rozsądnym terminie, która uzasadniałaby każdorazowo zasadność skargi na przewlekłość postępowania.

Analiza akt sprawy wskazuje, że akta z apelacją skarżącą zostały zarejestrowane w Sądzie Apelacyjnym w dniu 8 sierpnia 2014 r. a w dniu 30 czerwca 2015 r., zostały przedłożone zgodnie z kolejnością wpływu sędziemu referentowi celem wyznaczenia terminu rozprawy. Pierwsza czynność została więc podjęta po upływie 10 miesięcy od wpływu akt do Sądu drugiej instancji (11 miesięcy od daty złożenia apelacji) i polegała na wyznaczeniu terminu rozprawy na dzień 28 września 2015 r. Mimo, iż jest to sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której postępowanie - co do zasady - powinno toczyć się w sposób szczególnie sprawny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342 oraz z dnia 10 sierpnia 2007 r., III SPP 31/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 336), to nie jest to jednak sprawa o przyznanie świadczenia służącego zaspokojeniu bieżących kosztów utrzymania, bo ono już jest skarżącej wypłacane na bieżąco przez organ rentowy, ale o wysokość tego świadczenia. Z tych przyczyn nie można uznać, że sprawa skarżącej powinna zostać rozpoznana z urzędu poza kolejnością spraw

oczekujących na wyznaczenie terminu rozprawy i doszło do przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Należy przy tym zauważyć, że czas postępowania sądowego determinują nie tylko czynności podejmowane przez sąd, lecz także aktywność procesowa strony, co może przejawiać się w złożeniu wniosku o przyśpieszenie wyznaczenia terminu rozprawy poza kolejnością wpływu spraw oczekujących na wyznaczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755 oraz z dnia 9 września 2015 r., III SPP 19/15, niepublikowane). Jak zaznaczono w odpowiedzi na skargę, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, by sprawę rozpoznać poza kolejnością, ponieważ skarżąca nie złożyła wniosku o przyśpieszenie terminu rozprawy, wskazując na wyjątkową i szczególną sytuację bytową, materialną, czy osobistą, która uzasadniałaby rozpoznanie sprawy z pominięciem kolejności wpływu spraw. Sprawa skarżącej, która wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w dniu 8 sierpnia 2014 r., została przydzielana - zgodnie z kolejnością wpływu - sędziemu referentowi, który niezwłocznie wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej, a skarżąca skargę wniosła bezpośrednio przed terminem rozprawy.

Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania służy przede wszystkim dyscyplinowaniu czynności podejmowanych na danym etapie toczącego się jeszcze postępowania w określonej sprawie, a jedynym zarzutem przedmiotowej skargi, która wniesiona została na sześć dni przed wyznaczonym terminem rozprawy, jest wyznaczenie terminu rozprawy i w konsekwencji prawomocne rozpoznanie sprawy po upływie 13 miesięcy od daty wpływu akt do Sądu Apelacyjnego.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. oddalił skargę.